FUNDAMENTY

DEMOKRACJA ANTYCZNA. ILE MIAŁA WSPÓLNEGO Z LIBERALNĄ?

Jakub Pyza · 25 lipca 2026

Czy starożytny Ateńczyk bądź Rzymianin odnaleźliby się w dzisiejszych realiach ustrojowych?

Stosunek do pluralizmu politycznego, do procedur wyborczych, do roli cnót obywatelskich, do roli jednostki w życiu wspólnoty, do roli religii w życiu zarówno jednostki, jak i wspólnoty – to wszystko i wiele innych czynników dzieli współczesne demokracje liberalne od demokracji antycznych. A przecież wszędzie słyszymy, że współcześnie dominujący model ustrojowy wywodzi się z antycznej Grecji, ewentualnie z republikańskiego Rzymu. Ile w tym jest prawdy? Czy starożytny Ateńczyk bądź Rzymianin odnaleźliby się w dzisiejszych realiach ustrojowych?

Protodemokracje

> Demokracja to jeden z najstarszych ustrojów społeczno-politycznych. Gdyby przyjąć, że za elementy procesu demokratycznego można uznać zjawiska takie jak kolegialne podejmowanie decyzji, powszechność głosu, decyzyjność szerszej grupy osób niż wąska klika bądź brak arbitralnego jednowładztwa jednostki – to można by stwierdzić, że pewne formy demokratyzmu towarzyszą nam od najdawniejszych postaci organizacji społecznej.

Antropolodzy zajmujący się próbami odtworzenia wczesnych społeczności ludzkich na bazie współcześnie istniejących społeczności plemiennych stworzyli termin protodemokracji bądź demokracji prymitywnej, czyli sposobu organizacji życia publicznego w społecznościach, które nie osiągnęły jeszcze możliwości technologicznych ani cywilizacyjnych pozwalających im na wytworzenie rozbudowanych instytucji władzy. W takich grupach zaobserwować można wymienione wyżej elementy – przyjmuje się, że mogły być one powszechne dla najwcześniejszych form organizmów społecznych. Choć najczęściej mowa tu o niewielkich grupach prehistorycznych łowców-zbieraczy, których liczebność w okresie paleolitu zwyczajowo nie przekraczała stu osób, to można wspomniane terminy odnieść także do sposobu zarządzania pierwszymi społecznościami osiadłymi, w których decyzje były podejmowane raczej kolektywnie, przez dorosłych członków grupy niżeli przez jednostkę.

Z biegiem czasu, gdy populacja społeczności osiadłych zaczęła wykładniczo rosnąć, a zasoby zaczęły być bardziej kontrolowane (np. w wyniku rozwoju rolnictwa, które wymagało gromadzenia zapasów), pojawiła się potrzeba wykształcenia silniejszej władzy centralnej, która mogła zarządzać tymi zasobami, utrzymywać stabilność oraz reprezentować coraz szersze grono mieszkańców danej osady. To z kolei prowadziło do wyłonienia się systemów autokratycznych bądź monarchicznych, które miały zdecydowanie bardziej hierarchiczną strukturę. Mimo to elementy kolegialne i protodemokratyczne w dalszym ciągu funkcjonowały – czy to na zasadzie rad złożonych z arystokracji, starszyzny bądź najlepiej predysponowanych członków społeczności, czy to ze zgromadzeń plemiennych, które znamy właściwie przez całą starożytność.

Za przykład takich zgromadzeń można uznać na przykład tingi, będące organami plemiennymi funkcjonującymi w ramach antycznych plemion germańskich, na których to przedstawiciele lokalnych społeczności wyrażali swoje opinie na temat ważnych kwestii, a także podejmowali najistotniejsze dla przetrwania społeczności decyzje, takie jak wybór przywództwa. W późniejszych epokach podobną rolę odgrywały słowiańskie wiece. Zbliżona forma organizacji życia plemiennego występowała w wielu miejscach ówczesnego świata, począwszy od plemion italijskich, położonych w obrębie żyznego półksiężyca państw-miast, kończąc na republikańskich mahadżanapadach w Indiach, rządzonych przez zgromadzenia. Także w Kartaginie oraz w położonych na wybrzeżu Lewantu państewkach fenickich funkcjonowały systemy polityczne, których cechy charakterystyczne wskazywały na republikańską formę organizacji politycznej państwa – władze sprawowali w nich elekcyjni sufeci, stojący na czele rządów, oraz zgromadzenia ludowe.

Najlepiej jednak udokumentowanymi i w końcu najczęściej w pełni określanymi jako demokracje były greckie polis z Atenami na czele oraz – w mniejszym stopniu – republikański Rzym. Systemy polityczno-prawne obu tych państw wywarły przemożny wpływ na europejską, a w konsekwencji światową filozofię oraz na rodzącą się już w okresie nowożytnym doktrynę demokracji. Współcześnie niepodzielnie dominujący w Europie nurt tej formy organizacji władzy – demokracja liberalna – podobnie jak inne jej nurty głęboko odwołuje się do tradycji i symboliki demokracji antycznych, funkcjonujących na wiele wieków przed Chrystusem. Filozofowie, myśliciele i cała zapoczątkowana wówczas tradycja polityczna stali się puntem wyjścia oświeceniowego myślenia o państwie i prawie. Warto przyjrzeć się drodze, jaką przebyła doktryna demokracji – od czasu jej zdefiniowania przez Greków aż po jej współczesną, bardzo odległą od korzeni formę.

Antyczne Ateny – od despotii po demokrację

Mimo że Ateńczycy nie byli jedynymi Grekami praktykującymi interesujący nas system sprawowania władzy, to właśnie oni zdefiniowali to, czym była antyczna demokracja, oraz nadali jej stałe, konkretne ramy.

Badania archeologiczne wskazują na to, że Ateny powstały jako część ufortyfikowanego siedliska związanego z kolebką cywilizacji greckiej – kulturą mykeńską, a po jej upadku rządzone były przez lokalnych władców. Początkowo jednak miasto to nie wyróżniało się specjalnie na tle innych – było monarchią. Ciałem doradczym władzy monarszej była rada zbierająca się na wzgórzu Aresa (nazywana z tego tytułu areopagiem), która po upadku władzy królewskiej stała się organem kontrolnym i sądowniczym w Atenach. Kompetencje władzy monarszej z biegiem czasu przejęli archonci – dziewięciu urzędników miej-

skich, z których każdy odpowiadał za regulowanie innej z dziedzin prawno-politycznego życia miasta. Okres następujący po rozwiązaniu ateńskiej monarchii, czyli likwidacji dziedziczności tytułów urzędniczych i wprowadzenia kadencyjności, można sklasyfikować jako wczesną fazę demokracji, opartej na oligarchii arystokratycznej, w której to klasa wyższa sprawuje władzę poprzez archontów, wybieranych z początku dożywotnio, następnie na okres dekady, a od 683 r. p.n.e. na jednoroczną kadencję.

W roku 621 p.n.e. wybrany na stanowisko archonta Drakon dokonuje reformy prawnej mającej na celu ujednolicenie prawa państwowego oraz ograniczenie samowoli arystokratycznych sędziów, dopuszczających się samodzielnej interpretacji oraz manipulowania funkcjonującym prawem. Kolejna wielka zmiana prawna nadeszła wraz z wprowadzeniem w 594 r. p.n.e. reformy Solona, który dokonał wówczas pierwszego, deklaratywnego podziału społeczeństwa ateńskiego na klasy poprzez cenzus majątkowy. Jednocześnie zniesiono wymóg szlachectwa w zakresie kandydowania na urząd państwowy, który to wymóg stanowił pozostałość po pierwotnym systemie politycznym Aten.

Uznawany za faktycznego twórcę ateńskiej demokracji Klejstenes w 508 r. p.n.e. przeprowadził reformy ograniczające wpływy arystokracji i wzmacniające udział obywateli w rządzeniu. Podzielił państwo na dziesięć fyl – każdą podzieloną na trzy strefy: miejską, wybrzeżną i wewnętrzną. Fyle losowo przyporządkowano do demów, co zapobiegało kontrolom arystokratów. Każda z fyl wybierała 50 przedstawicieli do Rady Pięciuset – swoistego organu nadzorczego, wspierającego działanie eklezji, czyli zgromadzenia ludowego, które odgrywało kluczową rolę w decydowaniu o polityce, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Reformy Klejstenesa rozszerzyły kompetencje eklezji i Rady, czyniąc je najważniejszymi organami władzy, znacznie przewyższającymi pozycję archonta. Fundamentem ateńskiej demokracji stało się odrzucenie rodowych i arystokratycznych wpływów na rzecz udziału obywateli, choć w początkowym okresie pełne prawa polityczne mieli wyłącznie mężczyźni pochodzący od ateńskich rodziców. Kobiety, nawet te z ateńskim pochodzeniem, nie miały prawa głosu i nie mogły pełnić urzędów.

> Kluczowym elementem reform Peryklesa z V w. p.n.e. była rozbudowa zgromadzenia ludowego, które stało się głównym organem decyzyjnym. Wzmocniono też sądy ludowe, w tym heliaię, czyli ateński sąd obywatelski, gdzie losowo wybierani obywatele pełnili funkcję sędziów. Wprowadzono także instytucję ostracyzmu – sąd skorupkowy, który po zebraniu 6000 głosów pozwalał na wygnanie na 10 lat ludzi potencjalnie stanowiących zagrożenie dla stabilności państwa.

Reformy dotyczące obywatelstwa były również ważne. Aby uzyskać ateńskie obywatelstwo, konieczne było udowodnienie pochodzenia od dwóch ateńskich rodziców, co wykluczało możliwość nadawania praw dzieciom z małżeństw z cudzoziemkami czy niewolnikami. Obywatelstwo uzyskiwano po ukończeniu edukacji i rytuałów inicjacyjnych, takich jak efebia. Rytuał ten obejmował służbę wojskową, naukę patriotyzmu i składanie przysiąg, co miało przygotować młodych Ateńczyków do pełnego uczestnictwa w życiu polis. Służba ta była szczególnie ważna w kontekście ciągłych zagrożeń konfliktami i najazdami, podkreślając znaczenie wojska i wychowania obywatelskiego dla bezpieczeństwa państwa.

Demokracja dla nielicznych?

Społeczeństwo ateńskie w okresie w pełni wykształconej demokracji dzieliło się na trzy grupy społeczne, wydzielone na podstawie statusu społecznego i pochodzenia. Najwyżej usytuowaną oraz jedyną grupą uprawnioną do partycypacji w życiu społeczno-politycznym byli obywatele. Podkreślić należy raz jeszcze – obywatelem ateńskim mógł być wyłącznie wolno urodzony, pełnoletni mężczyzna, którego oboje rodzice byli Ateńczykami. Za grupę nierówną prawowitym obywatelom Aten, jednak swobodnie zamieszkującą państwo, uważani byli metojkowie – cudzoziemcy dobrowolnie osiadli na terytorium polis, trudniący się najczęściej rzemiosłem bądź wytwórstwem. Choć metojkowie nie mieli prawa do ateńskiego obywatelstwa, wielu z nich zyskało prestiż, wielu było zaangażowanych w działalność handlową, filozoficzną i artystyczną. Wykształceni, często pełnili również funkcje wojskowe lub administracyjne, gdyż ich wiedza i umiejętności były cenione. Nawet jednak zasługi i przydatność polis nie nadawały metojkom praw obywatela, przysługujących rodowitym Ateńczykom.

Grupą, którą w hierarchii społecznej ateńskiego polis można by ulokować pomiędzy pełnoprawnymi obywatelami a metojkami, były kobiety urodzone w rodzinach obywateli – nieposiadające praw obywatelskich. Najniższą warstwą społeczeństwa ateńskiego byli oczywiście niewolnicy (*douloi*), stanowiący znaczącą część społeczeństw całego świata antycznego – w peryklejskich Atenach było ich nawet do 33% ogółu ludności.

Ateńska demokracja w jej szczytowym momencie charakteryzowała się więc powierzchownym egalitaryzmem. Udział w życiu politycznym Aten zagwarantowany był jedynie nielicznej grupie mieszkańców polis. W V w. p.n.e. całkowita populacja Aten mogła wynosić od 250 do 300 tys. osób, obywatelstwo posiadało jedynie od 30 do 60 tys., czyli około 20% całkowitej populacji.

Ateński system demokratyczny oparty był głęboko na zasadzie bezpośredniości. Każdy pełnoletni obywatel miał prawo aktywnego uczestnictwa w procesach politycznych kraju oraz udziału w eklezji, tym samym miał czynny wpływ na ważne decyzje związane z kształtowaniem prawa. Jak na warunki świata starożytnego, ustrój Aten – mimo poczynionych powyżej uwag – faktycznie charakteryzował się swoistym egalitaryzmem. W ateńskim systemie demokratycznym wszyscy obywatele byli równi przed prawem, a dostęp do funkcji publicznych był otwarty dla tych, którzy spełniali kryteria obywatelskie. Aktywni i pełniący istotne funkcje administracyjne i polityczne, otrzymywali państwowe wynagrodzenie – misthos. Celem świadczenia było wyrównywanie szans najuboższych obywateli oraz przeciwdziałanie korupcji.

Nie tylko Rzym

Równolegle do rozwoju systemów demokratycznych i półdemokratycznych w starożytnej Grecji podobne procesy można było zaobserwować na półwyspie apenińskim. Najpopularniejszym i z oczywistych względów najlepiej udokumentowanym przykładem państwa, które praktykowało system rządów wykazujących pewne cechy demokracji, była Republika Rzymska. Warto jednak na wstępie zwrócić uwagę na sąsiednie państewka, w których również można doszukać się występowania procesów demokratycznych i kolegialnych. Półwysep Apeniński wówczas zamieszkiwany był przez wiele grup etnicznych posiadających swoje własne tradycje plemienne, a w późniejszym okresie także polityczne.

Ludy italskie, choć nie utworzyły scentralizowanego państwa jak Latynowie, miały instytucje o elemen-

tach demokratycznych. Samnici, rywalizując z Rzymem, praktykowali system, w którym wybierani na coroczne kadencje urzędnicy zwani meddissami sprawowali władzę nad osadami i plemionami. Posiadali też zgromadzenia ludowe, podejmujące decyzje prawne, polityczne i wojskowe. Swoje znaczenie miała też kolonizacja grecka. Między VIII a VI w. p.n.e. greckie polis kolonizowały wybrzeża Morza Śródziemnego, a w Magna Graecia powstały miasta-państwa (Heraklea Lukańska, Neapol, Cumae czy Syrakuzy), które często miały demokratyczne lub oligarchiczne ustroje. Równocześnie rozwijała się cywilizacja etruska. Etruskowie nie utworzyli nigdy jednego, scentralizowanego państwa, jednak na bazie 12 etruskich miast utworzono dodekapolis etruskie – luźną federację miast-państw. Z czasem wprowadzili republikańsko-oligarchiczny ustrój, przypominający ograniczoną demokrację – przyjmuje się, że miał on wpływ na późniejszą formę ustrojową Rzymu.

Od Regnum Romanum po Republikę

Republika Rzymska to najbardziej klasyczny i najlepiej udokumentowany przykład antycznego państwa o ustroju republikańskim. Przed modelem republikańskim Rzym był monarchią, niemniej już od samego początku w państwie tym istniały pewne instytucje, które choć z początku posiadały funkcje głównie doradcze, to w przyszłości odegrały pierwszorzędną rolę w systemie republiki rzymskiej.

Choć formalnym suwerenem w Republice był lud rzymski, to dominującą rolę w ustroju odgrywał senat – najstarsza rada kolegialna, sięgająca czasów najwcześniejszych form państwowości rzymskiej. Składał się z przedstawicieli najważniejszych rodów arystokratycznych – patrycjuszy. Pierwotnie jego główną funkcją było wybieranie monarchy (króla), który w początkowym okresie nie był dziedziczny, lecz mianowany głosami senatu. Władza króla była absolutna, a senat pełnił głównie funkcję doradczą i wspierającą. W czasach monarchii senat był kontrolowany przez patrycjuszy, którzy odgrywali dominującą rolę w polityce i administracji. Ostatni król, Tarkwiniusz Pyszny, pochodzący z etruskiej dynastii, został obalony wskutek arystokratycznej rewolty z powodu jego despotyzmu i skandali.

Ustrój republikański powstał w Rzymie pod koniec VI w. p.n.e., po wygnaniu Tarkwiniusza. Zniesiono władzę monarchy – realną władzę przejęły senat i zgromadzenia ludowe. W Republice senat decydował o najważniejszych sprawach państwa, od polityki wewnętrznej, przez gospodarkę, po politykę zagraniczną. Chociaż formalnie był organem doradczym, jego uchwały miały *de facto* decydujący wpływ na politykę. W miarę rozwoju systemu senat stał się głównym ośrodkiem władzy, choć jego autorytet osłabł w późniejszym okresie, co przyczyniło się do kryzysu republiki. Kluczową rolę w administracji odgrywali urzędnicy, z których najważniejszym był konsul. Na urząd ten wybierano dwie osoby, co miało zapobiegać koncentracji władzy w rękach jednej osoby, na roczną kadencję. Konsulowie posiadali *imperium maius*, czyli najwyższą władzę wykonawczą i wojskową. Obowiązki rzymskich konsulów dotyczyły w zasadzie większości sfer funkcjonowania państwa. Nadzorowali oni procesy administracyjne oraz egzekwowali decyzje podjęte przez zgromadzenia ludowe oraz senat, których obradom przewodniczyli. W sytuacjach kryzysowych senat mógł wyznaczyć dyktatora, którego uprawnienia obejmowały kontrolę nad decyzjami wykonawczymi, poszerzoną decyzyjność nad armią oraz administracją, zawieszanie urzędów i wiele więcej. Okres dyktatury trwał maksymalnie sześć miesięcy – od zatwierdzenia wniosku przez senat. Przez ten cały okres dyktator był właściwie nieograniczony władzą organów kolegialnych. Funkcja ta miała chronić państwo przed nadużyciami, choć w praktyce w schyłkowym okresie Republiki prowadziła do podważenia systemu republikańskiego.

Oprócz konsulów w systemie funkcjonowali pretorzy, odpowiedzialni głównie za wymiar sprawiedliwości, edylowie, zajmujący się infrastrukturą i handlem, oraz cenzorzy, dbający o moralność i porządek społeczny. Cenzorzy sporządzali rejestry majątkowe i demograficzne, klasyfikując obywateli na klasy majątkowe i polityczne, co miało istotny wpływ na strukturę społeczną i polityczną Rzymu.

Republika i hierarchia

Społeczeństwo starożytnego Rzymu, podobnie jak inne ówczesne społeczności, było nie tylko silnie zhierarchizowane, ale i podzielone według statusu prawnego, majątkowego oraz stanu urodzenia. Przynależność do danej grupy decydowała o dostępie do urzędów, praw i obowiązków wobec państwa, a mieszkanie zarówno w obrębie państwa, jak i jego stolicy nie musiało czynić kogoś obywatelem cieszącym się pełnią praw obywatelskich. Tak jak w przypadku prawa ateńskiego, obywatelstwo rzymskie, stanowiące podstawowy warunek posiadania prawa głosu, było przyznawane pod bardzo rygorystycznymi kryteriami.

Obywatelstwo rzymskie przysługiwało wyłącznie mężczyznom urodzonym z legalnego związku rzymskiego obywatela i obywatelki. W wyjątkowych warunkach obywatelstwo rzymskie mogło zostać również nadane w ramach nagrodzenia czyjejś aktywności bądź postawy. Przykładem takiej decyzji był akt z 90 r. p.n.e. nadający prawa obywatelskie Italikom, którzy zachowali wierność Rzymowi w trakcie wojny ze sprzymierzeńcami. Obywatelstwo mogło być nadane również z uwagi na zasługi poczynione w trakcie służby wojskowej lub administracyjnej. Obywatel był zobligowany do przestrzegania prawa i zachowania lojalności wobec władz państwowych. Obowiązywała go także służba wojskowa.

Obywatel Rzymu uprawniony był zarówno do biernego, jak i czynnego uczestnictwa w polityce. W kontekście tworzenia rzymskiego prawodawstwa, ale i jego znaczącej roli w kierowaniu polityką państwa, najczęściej mówi się o senacie, jednakże pozycja senatora nie wynikała z procesu wyborczego. Senat był organem elitarnym, w którym zasiadało wąskie grono urzędników, a jego członkowie wywodzili się w głównej mierze z warstwy arystokratycznej. Skład senatu nie był określany w wyborach, lecz przez naturalną selekcję urzędniczą i decyzje cenzorów. To właśnie cenzorzy odpowiadali za wybór oraz moderację składu osobowego senatu poprzez *lectio senatus*, a więc dokonywany w odstępie kilku lat przegląd listy aktywnych senatorów. Nie istniała więc możliwość kandydowania oraz bycia wybranym na członka Senatu – w wyborach powszechnych. Istniała za to możliwość ubiegania się bądź zostania zgłoszonym jako kandydat na jeden z wielu rzymskich urzędów.

System administracyjny starożytnej republiki rzymskiej opierał się na podziałach plemiennych. Podstawową jednostką terytorialną były tribusy, których od 241 p.n.e. istniało 35 (4 miejskie i 31 wiejskich). Tribusy miały kluczowe znaczenie w zgromadzeniach ludowych. Kolejnym podziałem był system 193 centurii, oparty na cenzusie majątkowym, dzielący obywateli na pięć warstw majątkowych oraz proletariuszy, zwolnionych ze służby wojskowej. W republice funkcjonowały trzy główne zgromadzenia: *comitia centuriata* (najważniejsze, oparte na centurialnym podziale majątkowym – wybór urzędników, decyzje zagraniczne), *comitia tributa* (według tribusów – wybór kwestorów, edylów, ustaw) oraz *concilium plebis* (reprezentujące plebejuszy – wybór trybunów ludowych i edylów plebejskich). Początkowo wpływ miały głównie zamożne warstwy, lecz z czasem rola mniej uprzywilejowanych wzrosła, zwiększając udział plebejuszy w życiu politycznym.

Wczoraj i dziś – różnice pomiędzy demokracją antyczną a liberalną

Zarówno grecki, jak i rzymski model sprawowania władzy stały się inspiracją dla nowożytnych demokracji. Analizując jednak to, jakimi mechanizmami posługiwały się antyczne demokracje i systemy republikańskie, łatwo dojść do wniosku, że w wielu aspektach znacząco odbiegały one od współczesnego modelu demokracji liberalnej. Różnice te dają się poznać zarówno w zakresie struktury samego państwa i sposobu wybierania oraz kontroli jego przedstawicieli, jak i praw obywatelskich, a wreszcie praktyk politycznych. Można stwierdzić, że antyczne demokracje charakteryzowały się tym, że wcale nie gwarantowały równego dostępu do machiny wyborczej oraz sprawowania urzędów. Powołani zarówno do biernego, jak i aktywnego działania publicznego byli jedynie nieliczni – to wąskie grono faktycznie uczestniczące w politycznym życiu państwa zawdzięczało ów fakt swojemu urodzeniu, przeważnie był to bowiem jedyny sposób wejścia w skład pełnoprawnych obywateli. Antyczne demokracje, szczególnie w ich pierwotnych formach miały w sobie zakorzeniony element mechanizmów oligarchicznych, plutokratycznych bądź arystokratycznych – w zależności od tego, czy mówimy o funkcjonujących w Grecji i Rzymie cenzusach majątkowych, czy transformacji systemu ateńskiego z formy demokracji szlacheckiej do demokracji obejmującej wszystkich obywateli (w okresie złotego wieku i reform Peryklesa). Systemy te przechodziły ewolucje, stopniowo poszerzając grono dopuszczonych do głosu i aktywności politycznej.

Istotną kwestią, która znacząco różnicuje ówczesne i współczesne demokracje, jest relacja na linii obywatel – państwo. Cieszący się pełnoprawnym statusem obywatela w antycznych państwach posiadali wiele swobód, przywilejów, możliwości wpływu na życie polityczne i społeczne kraju oraz w końcu byli objęci prawną ochroną życia i własności. Jednocześnie status ten – oprócz szeregu wyżej wymienionych przywilejów i praw – obligował do wypełniania obowiązków, które nakładało na jego posiadaczy państwo. Począwszy od oczywistej konieczności zachowania wierności i posłuszeństwa organom władzy, przez stałe uczestnictwo w życiu publicznym społeczności, wywiązywanie się z zobowiązań finansowych, skończywszy na obowiązku uczestnictwa w obronie państwa. Choć to faktycznie zapewniało obywatelowi korzyści, przywileje i ochronę, to wymagało od niego także utrzymywania i pielęgnowania konkretnych postaw obywatelskich.

Najczęściej jednak podkreślanym elementem antycznego demokratyzmu jest jego bezpośredniość i skala wpływu przeciętnego obywatela na najważniejsze decyzje. W demokracjach starożytnych właśnie te decyzje bardzo często zapadały bezpośrednio w wyniku głosu podjętego przez obywatela w trakcie zgromadzenia. Mówimy tu zarówno o decyzjach, których podjęcie poskutkuje modyfikacją kadry urzędniczej, jak i o decyzjach dotyczących polityki zewnętrznej i wewnętrznej całego państwa. Współcześnie liczba decyzji podejmowanych przez obywatela państwa jest skrajnie zawężona w porównaniu z opisywanym tu okresem. Dzisiaj głosujemy zazwyczaj wyłącznie w trakcie wyborów powszechnych na ludzi, którzy będą posiadali tę decyzyjność, a w przypadku wyborów lokalnych oraz wyborów parlamentarnych nawet nad tymi ludźmi będzie istniała machina biurokratyczna, która znacząco ogranicza możliwość wpływania na prawo przez wybranych.

Zupełnie inaczej ma się także kwestia wiary, religijności oraz praktyk religijnych. Antyczne demokracje były nierozerwalnie związane z religią, która z samej zasady była państwowa. Ekspresja religijna była nie tylko pożądana, ale wręcz wymagana. Przykładem osoby, która wyłamała się z funkcjonującej w Atenach w V w. p.n.e. tradycji religijnej, jest Diagoras z Melos, nazywany przez historyków pierwszym ateistą, który za swoje kontrowersyjne dla ówczesnych mieszkańców Aten poglądy religijne został ska-

zany na wygnanie, co poniekąd wiele mówi o podejściu ówczesnych do kwestii powszechnej moralności oraz o tym, jak szeroki był wpływ społeczności na prawa jednostki. Rytuały religijne i święta były obchodzone na poziomie państwowym. Uczestnictwo w niektórych z nich było w ogóle jednym z wymogów tego, by dana osoba mogła stać się pełnoprawnym i uznanym członkiem społeczności. Istniał także szereg urzędów państwowych ściśle związanych z życiem religijnym społeczeństwa. Znacząco różni się to od obrazu dzisiejszych zsekularyzowanych państw świeckich, w których co do zasady nie ma miejsca na specjalne przywileje i nadreprezentację dla konkretnych wyznań, nawet szeroko reprezentowanych i znacząco związanych z kulturą i historią. Antyczne demokracje i republiki nie miały nic wspólnego ze współczesną, mającą liberalne korzenie koncepcją państwa neutralnego światopoglądowo.

Kwestią najbardziej kluczową i różnicującą antyczne systemy demokratyczne od tych znanych nam dzisiaj jest jednak w mojej opinii obywatelstwo i prawo do jego nabycia. Starożytne demokracje i republiki, w porównaniu z dzisiejszymi demokracjami liberalnymi, posiadały skrajnie inny pogląd na to zagadnienie. Warto zwrócić wpierw uwagę na tę różnicę pomiędzy terminem „obywatel" a określeniem „mieszkaniec". Obywatel to osoba, która w antycznej demokracji posiada pełnię praw obywatelskich, jest uprzywilejowana zarówno pod względem prawnym, jak i statutowym. Co do zasady większość osób, która posiadała obywatelstwo, nabyła je poprzez urodzenie się w rodzinie rdzennych mieszkańców danego państwa. Była to więc bardziej rygorystyczna wersja znanej nam dzisiaj zasady *ius sanguinis* – prawa krwi. Podkreślmy, że w większości współczesnych państw stosujących tę metodę warunkiem uzyskania obywatelstwa jest posiadanie chociaż jednego rodzica z obywatelstwem tego kraju, a nie jak w przypadku omawianych przykładów demokracji antycznych – obojga rodziców. Obywatele greckiej polis nie pojęliby współczesnych praktyk nadawania obywatelstwa ludziom, którzy przybyli na teren państwa niedawno i którzy nie są w stanie wylegitymować się odpowiednim pochodzeniem.

Istotne wydaje się jeszcze coś innego. Wspólnota składająca się z ludu mającego jednorodne pochodzenie, wyznającego tę samą religię, uznającego prawomocność konkretnego systemu politycznego, byłaby krańcowo odległa od kultu pluralizmu, charakterystycznego dla współczesnych demokracji liberalnych. Obywatel polis czy republiki wierzył przede wszystkim we wspólnotę – w swoją wspólnotę – a nie w rozbijające ją podziały. Jedność ponad różnorodnością.

Demokracja czy demokracja liberalna?

Istnieje więc szereg elementarnych różnic pomiędzy antycznymi systemami demokratycznymi a współczesnym modelom demokracji liberalnej. Różnice można byłoby postrzegać jako coś naturalnego, wynikającego z dystansu czasowego, jaki dzieli nas od tamtych epok, oraz braku ciągłości pomiędzy nimi. Wydaje się jednak, że różnica jest głębsza. Ta sprzeczność dzieląca tradycję myśli liberalnej od klasycznego modelu demokracji antycznej została dostrzeżona przez twórców i autorów stojących w opozycji względem nowożytnej formy demokratyzmu liberalnego. Można odwołać się tu do postaci oświeceniowego filozofa Jana Jakuba Rousseau, który wtórował Sokratesowi w jego poglądach dotyczących państwa i społeczeństwa.

Wchodząc w konflikt ideologiczny ze współczesnymi mu propagatorami myśli liberalnej, Rousseau wskazywał na znaczenie woli ludu i suwerenności narodu, tym samym podkreślał potrzebę wytworzenia w państwie systemu bezpośredniego, w którym obywatelskie zaangażowanie w sprawy państwa jest kluczowym aspektem towarzyszącym podejmowaniu najważniejszych dla społeczeństwa decyzji. Filozof –

choć w jego pismach przedkładana jest Sparta nad Ateny – uznawał grecki model demokracji za przykład niemalże idealnego systemu, który gwarantował obywatelom wywiązującym się z obowiązków państwowych i przestrzegającym prawa równy wpływ na sprawy publiczne i życie polityczne. Uważał, że to ten model stanowił najczystszą formę władzy ludu, ponieważ obywatele podejmują w nim decyzje na bieżąco, w sposób aktywny i bezpośredni. Podobnie jak Sokrates, dostrzegał znaczenie obowiązku i cnoty obywatelskiej w kształtowaniu zdrowej tkanki społecznej.

W starożytnych społeczeństwach, na przykład w społeczeństwie ateńskim, cnota obywatelska, wiążąca się z obowiązkami przestrzegania norm i zasad moralnych, wynikającymi z bycia członkiem społeczeństwa, była kluczowa dla zachowania porządku publicznego, a społeczność pilnowała, aby nie dochodziło w tej materii do nadużyć ze strony obywateli. Obywatele byli więc nie tylko mieszkańcami, ale uczestnikami życia politycznego. Z tego aktywnego uczestnictwa wynikał obowiązek dbania o dobro wspólne i interes publiczny. Rousseau uważał, że w nowoczesnych społeczeństwach, zdominowanych przez materializm i egoizm, ten element został znacząco zredukowany, co prowadziło do poważnych reperkusji społecznych.

> Społeczeństwa starożytnych demokracji były więc dalekie od apoteozy nieskrępowanego indywidualizmu, którą można zaobserwować szczególnie w myśli współczesnych twórców liberalnych. Wręcz przeciwnie, podkreślały one wspólnotowy charakter społeczności państwowej, a jednostka – choć cieszyła się szeregiem swobód obywatelskich i wolności – to czerpiąc z tych darów, była również zobowiązana do zaakceptowania i zaaprobowania norm społecznych oraz przejawiania postawy obywatelskiej.

Starożytny Ateńczyk najpewniej zupełnie nie zaakceptowałby tego stylu sprawowania władzy, a zagorzały liberał odrzuciłby antyczne modele, nie uznając ich za w pełni demokratyczne, mimo że ideolodzy i twórcy współczesnych doktryn liberalnych – przynajmniej na poziomie symboliki – odwołują się do tamtego okresu. Mamy tu więc do czynienia z ni mniej, ni więcej uzurpacją. Z szeregu opisanych powyżej względów za realnych spadkobierców demokracji starożytnych mogą więc – w mniejszym lub większym stopniu – uchodzić współcześni zwolennicy różnych nurtów demokracji nieliberalnej.

Nagranie: https://www.youtube.com/watch?v=FCCrtJ2DltA

Oryginał: https://nlad-kopia1113.instawp.site/demokracja-antyczna-ile-miala-wspolnego-z-liberalna/

WSPÓŁTWÓRZ NOWY ŁAD

Za Nowym Ładem stoją czytelnicy, którzy dorzucają się do jego istnienia. Dołącz do nich — jednorazowo, w kwocie, która Ci odpowiada.

DOŁĄCZAM

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć